



W czasie posługi ksiądz mocno nadwyrężył zdrowie, ale nadal ma jeszcze siły. Ksiądz Sergiusz Goman jest księdzem salezjaninem z Grodzieńszczyzny, który od ponad 19 lat niesie posługę misyjną na kontynencie afrykańskim. Obecnie ksiądz mieszka w Sierra Leone, gdzie pracuje głównie z dziećmi i młodzieżą, a także udziela pomocy wszystkim, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. W jego codziennym życiu nie ma safari, spotkań z egzotycznymi zwierzętami, kolorowych plemion, lecz są otwarci ludzie, od których można się nauczyć szczerze cieszyć tym, co się ma i dziękować Panu Bogu za każdy przeżyty dzień.

†

Wspominając początek drogi kapłańskiej i misyjnej, ks. Sergiusz myślami wraca do swojej małej ojczyzny – do Działłowa, gdzie ukończył szkołę, technikum i poczuł powołanie kapłańskie. A potem rozpoczął nowicjat w Moskwie.

„Gdy byłem na praktykach, Przełożony Generalny zakonu napisał list do wszystkich salezjańskich inspektorów na świecie, gdzie było napisane, że w jubileuszowym 2000 roku należy wysłać po jednym przedstawicielu na misję – mówi ksiądz. – Zastanawiałem się, czy nie odpowiedzieć na tę prośbę. Długo się zastanawiałem, modliłem się w kaplicy i ostatecznie podjąłem stanowczą decyzję. Wiedziałem, że to będzie wielka próba, ale napisałem podanie. W swoim liście zaznaczyłem, że pojadę do dowolnego kraju na świecie, tylko proszę nie wysyłać mnie tam, gdzie jest gorący klimat”.

Dzięki Bogu, że wciąż żyję!

Wpisany przez Кінга Красіцкая
25.10.2020 00:00

